

Sygnatura akt II C 76/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekr. sąd. M. O.

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę kwoty 6.266,28 zł ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia zapłaty

1. oddała powództwo;
2. obciąża powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1392,60 zł (jeden tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt dwa złote sześćdziesiąt groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2445,64 zł (dwa tysiące czterysta czterdzieści pięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 76/14

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 30 stycznia 2014 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., powód A. G. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 6.266,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lipca 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu R. (...) o nr rej. (...) w dniu 25 czerwca 2013 roku przez spadający konar drzewa. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że teren, na którym doszło do zdarzenia podlegał (...) Z. W. w K.. Według powoda przyczyną obalenia gałęzi był stan drzewa, za który odpowiada zarządca drogi, objęty ubezpieczeniem w pozwanym towarzystwie.

(pozew k. 2-6, pełnomocnictwo k. 7)

W odpowiedzi na pozew z dnia 26 lutego 2014 roku, pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując zasadę odpowiedzialności jak i zakres i wysokość szkody. Nadto wniósł o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawki określonej w normach przepisanych powiększonej o należny podatek

VAT wg stawki 23%, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, kosztów korespondencji – zgodnie z potwierdzeniami w aktach sprawy, kosztów opłat kancelaryjnych – zgodnie z potwierdzeniami w aktach sprawy.

Strona pozwana kwestionowała, aby ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ponosił winę za zaistnienie szkody w pojeździe powoda. Pozwany podniósł, że w dniu zdarzenia występowały trudne warunki atmosferyczne – burza, silne wiatry, które powodowały łamanie konarów nawet zdrowych drzew. Wskazano, że drzewo które spadło na pojazd powoda nie nosiło znamion chorobowych - posiadało zdrowy pień i zieloną koronę. Według pozwanego nadto, wycena kosztów naprawy przedstawiona przez powoda jest zawyżona, nie uwzględnia bowiem kosztu zakupu tzw. zamienników, a przyjmuje koszt części oryginalnych.

(odpowiedź na pozew k. 21-23, pełnomocnictwo k. 24, odpis KRS k. 26-28)

W piśmie z dnia 5 marca 2014 roku pozwany podniósł, że nawet, gdyby przyjąć, że szkoda powstała w warunkach opisanych przez powoda w pozwie, to pozwany jest zwolniony od odpowiedzialności, bowiem z zakresu ochrony ubezpieczeniowej wyłączone zostały szkody wynikłe z rażącego niedbalstwa ubezpieczonego.

(pismo k. 40)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 czerwca 2013 roku w T., na zaparkowany na parkingu sklepu (...), należący do A. G. pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), zostało powalone drzewo (lipa) rosnące w szpalerze drzew w pasie drogi nr (...) przy ulicy (...). Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji G. S. i P. S. zawiadomili zarządcę drogi. Miejsce zdarzenia pozostawało w zarządzie (...) Z. W. w K., posiadającym ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.. Drzewo, które upadło, uszkodziło samochód powoda.

(bezsporne, kserokopia protokołu z ustaleń okoliczności szkody k. 35, kserokopia polisy k. 41-43, notatka urzędowa L.Dz. 1750/13 k. 56, zeznania powoda k. 63, k. 350, zeznania świadków G. S. k. 270, P. S. k. 319, A. M. k. 181-182, E. G. k. 64-65)

Powalone drzewo zostało usunięte przez pracowników zarządcy drogi niezwłocznie po otrzymaniu informacji o zdarzeniu szkodzącym.

(bezsporne, kserokopia protokołu z ustaleń okoliczności szkody k. 35)

W dacie zdarzenia miały miejsce silne podmuchy wiatru.

(zeznania świadka A. M. k. 181-182, zeznania świadka G. S. k. 270)

W dniu zdarzenia w rejonie miejscowości T. występowało zachmurzenie całkowite albo duże. Od godzin rannych do nocnych występowały opady deszczu o słabym, umiarkowanym lub silnym natężeniu. Wiał słaby lub umiarkowany, chwilami porywisty wiatr z kierunku północno-zachodniego. Średnia prędkość wiatru wynosiła 2 m/s – 7 m/s. Maksymalna chwilowa prędkość wiatru wynosiła 13 m/s w porywach. W ciągu doby opadowej spadło ok. 18 l/m² - 44 l/m² wody opadowej.

(ekspertyza warunków meteorologicznych k. 102)

W pasie drogowym drogi wojewódzkiej nr (...) w T. przy ulicy (...) przy skrzyżowaniu z ulicą (...) rosną ok. 70-cio letnie drzewa lipy szerokolistnej. Pień drzewa z jednej strony rośnie przy płytках chodnikowych w odległości ok. 60 -90 cm, z drugiej strony jest trawnik o szerokości ok. 5,5 m i dochodzi do parkingu sklepu (...) utwardzonego płytami cementowymi. Poziom chodnika jest wyższy od poziomu parkingu, jednak ta okoliczność nie ma wpływu na statykę drzew 70-cio letnich, których rozrośnięcie korzeni jest dalekie. Drzewa lip rosną w rzędzie w rozstawie 8 m jedno od drugiego. Pomiędzy drzewami lip rośnie liguster stanowiący żywopłot, jest przycinany i pielęgnowany. Konary - gałęzie

w dolnych partiach pnia drzewa są cięte (cięcia techniczne), w ten sposób by nie utrudniały przejazdu samochodom oraz umożliwiały przejścia pieszych. Drzewa te są prawidłowo przycinane i pielęgnowane. Parking I. w miejscu zdarzenia znajduje się od strony południowej względem rosnących drzew. Takie usytuowanie z korzystniejszym nasłonecznieniem może powodować intensywniejszy wzrost konarów w tym kierunku. Zjawisko to można korygować poprzez odpowiednie cięcia techniczne zachowując odpowiednią statykę drzewa.

W dniu 25 czerwca 2013 roku drzewo mogło się przewrócić wskutek próchnicy, poprzez zachwianie statyki drzewa albo na skutek huraganu. Próchnienie drzewa często występuje wewnątrz drzewa. Wówczas nie można tego stwierdzić z zewnątrz, a dopiero poprzez wiercenie świdrem. Ewentualnie jeśli występują symptomy próchnienia, można oderwać kawałek kory i dokonać badania. W przypadku takich drzew jak rosnące w szpalerze w okolicy zdarzenia, prace pielęgnacyjne wykonuje się do kilka lat.

(pismna opinia z zał. biegłego sądowego W. W. k. 217-224, ustna opinia uzupełniająca k. 341-344, 348)

Drzewo które w dniu 25 czerwca 2013 roku spowodowało szkodę w pojeździe powoda nie nosiło zewnętrznych oznak chorobowych – próchnicy. Nie było uschnięte. Posiadało liście.

(zeznania świadków G. S. k. 270, A. M. k. 181-182, dokumentacja fotograficzna – płyta k. 37)

Pismem z dnia 9 sierpnia 2013r. skierowanym do powoda (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w K. powiadomił, że nie znajduje podstaw do przyjęcia na siebie odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 25 czerwca 2013 roku. W uzasadnieniu wskazano, że w dniu i miejscu zdarzenia występowały trudne warunki atmosferyczne – burza i silne wiatry, powodujące łamanie konarów nawet zdrowych drzew. Drzewo, które przyczyniło się do powstania szkody posiadało zdrowy pień, zieloną koronę, bez oznak chorobotwórczych, kwalifikujących je do przeprowadzenia wycinki lub innych cięć pielęgnacyjnych.

(kserokopia pisma z dnia 9.08.2013r. k. 36-36v)

Pismem nadanym w urzędzie pocztowym dnia 31 października 2013 roku A. G. zgłosił pozwanemu szkodę powstałą w związku ze zdarzeniem z dnia 25 czerwca 2013 roku i wezwał do zapłaty kwoty 6.266,28 złotych.

(kserokopia zgłoszenia szkody wraz potwierdzeniem nadania k. 8-9)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony, oraz w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu dendrologii, zeznania świadków oraz powoda.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda oraz świadka E. G. w tej tylko części, gdy twierdzili, że drzewo było spróchniałe. Ich twierdzenia w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Co więcej z zeznań innych świadków będących tego dnia na miejscu zdarzenia, a nie zainteresowanych sprawą niniejszą, wynika, że drzewo nie było spróchniałe. Świadek A. M. zeznał, że nie było śladów próchnicy, wyglądało jak normalne zdrowe drzewo (k. 182). Świadek G. S. zeznał, że na pewno nie było to uschnięte drzewo (k. 270). Twierdzenia strony powodowej o rzekomej próchnicy drzewa nie znalazły też odzwierciedlenia w dokumentach – jak choćby notatce urzędowej z dnia 25 czerwca 2013 roku /k.56/, oraz sporządzonej dokumentacji fotograficznej na miejscu zdarzenia.

Wobec treści żądania powoda i ustalonego stanu faktycznego, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała opinia biegłego dendrologa na okoliczność stanu drzewa, które upadło na samochód powoda oraz na okoliczność wykonywania obowiązków dotyczących dbania o stan drzewostanu w miejscu zdarzenia szkodzącego, na terenie podległym (...) Zarządowi Dróg Wojewódzkich w K.. Opinia powołanego w sprawie biegłego w całym swoim zakresie jest rzetelna, sporządzona zgodnie z wymogami specjalistycznej wiedzy i zawiera pełne i fachowe ustosunkowanie się do pytań Sądu oraz wątpliwości stron. Biegły wydał opinię zarówno zapoznając się z aktami sprawy, jak i dokonując oględzin miejsca zdarzenia. Dokonanie oceny stanu drzewa, które upadło na pojazd powoda nie było jednak możliwe, z uwagi na wycięcie przedmiotowego drzewa przez zarządcę drogi, w krótkim czasie po zaistnieniu

zdarzenia szkodzącego. W swej opinii biegły przedstawił wnioski odnoszące się do całości drzewostanu przy parkingu I. w T., gdzie doszło do szkody. Biegły wyjaśnił, iż rosące w dacie oględzin drzewa były prawidłowo przycinane i pielęgnowane. Jako najbardziej prawdopodobną przyczynę odłamania gałęzi biegły wskazał działanie wiatru bądź występowanie wcześniejszych opadów deszczu.

Sąd nie dokonywał ustaleń dotyczących zakresu szkody w pojeździe powoda i kosztów jej naprawy, gdyż w sytuacji nie ustalenia podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanego co do zasady za zdarzenie, dla rozstrzygnięcia sprawy nie było potrzeby czynienia takich ustaleń. Z tych przyczyn Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji zdarzeń drogowych oraz o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego A. K..

Sąd oddalił także wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego dendrologa na okoliczność stanu drzew w szpalerze, która to opinia zawierałaby dane co do obwodu drzewa, jego wysokości, jak również zawierałaby wskazanie pomiarów ukorzenia drzew, średnicy ich korony i badania gleby.

Zgodnie z przepisem art. 286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W rozpoznawanej sprawie żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca. Opinia biegłego W. W. jest przekonująca i dostatecznie wyjaśnia zagadnienie stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1974 roku, II C CR 638/74,(OSPika 1975, numer 5, poz. 108), w którym wypowiedział się, iż nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategorierna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Nadto w orzeczeniach z dnia 15 lutego 1974, II CR 817/73(nie publikowane) oraz z dnia 18 lutego 1974,II CR 5/74 (Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz.64) Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż Sąd nie jest obowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w wypadku, gdy opinia jest niekorzystna dla strony. Stanowiska wyrażone w powyższych orzeczeniach znajdują poparcie również w doktrynie prawniczej /Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski oraz Maria Jędrzejewska w „Komentarzu do Kodeksu Postępowania Cywilnego Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze”, Tom I (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, tezy 7,8 strony 438-439)/ i jednoznacznie stwierdzają, iż stanowisko odmienne od wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłoby takiego zdania, jak strona.

Sąd nie znalazł zatem uzasadnionych podstaw, aby odmówić wiary dowodowi z opinii biegłego W. W.. Biegły sądowy przekonująco uzasadnił w opinii pisemnej jej wnioski. Opinia pisemna jest rzeczowa, nie zawiera twierdzeń pozostających ze sobą w sprzeczności oraz jest poparta fachową wiedzą z zakresu dendrologii, czemu biegły dał wyraz w obszernych wyjaśnieniach złożonych w opinii ustnej na rozprawie. Strona powodowa nie wyjaśniła w jaki sposób dokonanie pomiarów obwodu drzewa, jego wysokości, średnicy korony, ukorzenia czy też gleby mogłyby przyczynić się do dokonania ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia, zwłaszcza, że badania drzew miały dotyczyć innych drzew niż tego, które wyrządziło szkodę. Ponadto biegły W. W. wyjaśnił, że w przypadku drzewa 70-cio letniego jego rozrośnięcie korzeni jest tak dalekie, że jego usytuowanie jak w przedmiotowej sprawie nie ma wpływu na statykę. Strona powodowa nie wykazała, aby istniejąca w miejscu zdarzenia infrastruktura mogła mieć jakikolwiek wpływ na stan drzewa, tym bardziej, że 70 lat temu infrastruktury w tym miejscu mogło nie być. Biegły wyjaśnił, że instalowanie takiej infrastruktury mogłoby mieć wpływ na stan drzewa, ale jest to teoretyczne rozważanie.

Wniosek dowodowy strony powodowej zmierzał w istocie do poszukiwania faktów mogących dać podstawę do przypisania uchybień zarządcy drogi, a nie do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego dla stwierdzenia określonego faktu, z którego strona wywodziła skutki prawne.

Należy też zaznaczyć, że biegły W. W. w sprawie niniejszej nie mógł nawet stwierdzić, czy przewróciło się całe drzewo czy konar. Drzewa w czasie oględzin przez biegłego nie było już w miejscu zdarzenia. W tym zakresie, Sąd opierając się na zeznaniach świadków ustalił ostatecznie, że na pojazd przewróciło się całe drzewo. Okoliczność ta nie miała jednak decydującego znaczenia w sprawie, ponieważ nie została ustalona przyczyna przewrócenia drzewa. Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że powód nie był konsekwentny w swoich twierdzeniach – początkowo w pozwie i na wstępie w wyjaśnieniach informacyjnych twierdził, że miało miejsce obalenie konaru, gałęzi drzewa. Później wyjaśniał, że przewróciło się całe drzewo.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W myśl przepisu art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zgodnie zaś z treścią art. 822 § 1 i 2 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Warunkiem koniecznym odpowiedzialności odszkodowawczej, na podstawie przepisu art. 415 k.c., jest łączne spełnienie następujących przesłanek: bezprawności działania lub zaniechania, winy po stronie sprawcy, wystąpienia szkody oraz związku przyczynowego między bezprawnością działania lub zaniechania sprawcy a szkodą poniesioną przez powoda. Ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na powodzie.

Powód nie wykazał w niniejszej sprawie już dwóch pierwszych przesłanek - bezprawności działania lub zaniechania i winy po stronie sprawcy, ubezpieczonego u pozwanego. Nie można bowiem uznać, że szkoda w majątku powoda powstała na skutek nieusunięcia przez zarządcę drogi, we właściwym czasie, drzewa, rosnącego w pasie drogi w miejscu zdarzenia, ewentualnie nienależytej jego pielęgnacji. Pozwany podnosił, że drzewa były utrzymane w należytych stanie, zaś rzeczą powoda było wykazanie, że ubezpieczony u pozwanego towarzystwa zarządcą drogi, poprzez zawinione zaniechanie, nie wywiązał się z obowiązku utrzymania drogi i zieleni przydrożnej, nałożonego ustawą o drogach publicznych.

Zgodnie z art. 19 ust. 2 pkt 2 i art. 20 pkt 16 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (j.t. Dz.U.2013.260) zarządcą dróg wojewódzkich jest zarząd województwa, do którego należy m.in. utrzymywanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew oraz krzewów.

Poza lakonicznym i gołosłownym twierdzeniem, zawartym w uzasadnieniu pozwu, że powodem obalenia gałęzi drzewa był stan drzewa, powód nie wskazał nawet, jakie konkretnie działanie lub zaniechanie ubezpieczonego miało doprowadzić do powstania szkody.

Podkreślić należy, iż istotnym w sprawie jest, że w dniu zdarzenia występował chwilami porywisty wiatr, co także mogło spowodować przewrócenie drzewa.

Sąd podziela przy tym pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000 r. (V CKN 175/00), iż działanie sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). W uzasadnieniu powołanego orzeczenia wyrażono stanowisko, iż ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron sąd nie ma już obowiązku ustalania czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego i nieaktualny jest już nakaz uzupełniania z urzędu udzielanych przez strony wyjaśnień i przedstawianych przez nie dowodów jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy. Powołanie dowodu przez sąd z urzędu może być korzystne dla jednej ze stron, niekorzystne natomiast dla strony przeciwnej. Przestrzegając zasady równości stron, sąd musi, o ile chodzi o powoływanie dowodów, przestrzegać również zasady

kontradictoryjności, stosownie do której strona może m. in. powoływać dowody i wypowiadać się co do powołania dowodów przez przeciwnika. Sąd powinien zatem dbać o to, aby każda ze stron z możliwości tej skorzystała. Obecnie więc działanie przez sąd z urzędu nie może prowadzić do zastępowania strony w spełnieniu jej obowiązków i może mieć miejsce tylko w szczególnie wyjątkowych sytuacjach, do których nie należy zaliczyć sytuacji stron w niniejszej sprawie.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w oparciu o zgłoszone przez stronę powodową wnioski dowodowe nie pozwoliło na ustalenie pewnej i wyłącznej przyczyny obalenia drzewa, a tym samym ustalenia przyczyny szkody. Nie ustalono też ewentualnych zaniedbań zarządcy w zakresie utrzymania drzew w należytym stanie. Powód na żadnym etapie postępowania nie wskazał konkretnych zarzutów stawianych zarządcy drogi w zakresie niedopełnienia przez niego obowiązków utrzymywania zieleni przydrożnej. W swych działaniach procesowych powód skoncentrował się na ustaleniu stanu drzew obecnie znajdujących się w miejscu zdarzenia, co należy wyraźnie podkreślić, nie ma znaczenia dla wykazania odpowiedzialności pozwanego. Przedmiotem rozważań Sądu było ustalenie czy doszło do nienależytej staranności ubezpieczonego zarządcy dróg w zakresie pielęgnacji konkretnego drzewa, zaś stan całego drzewostanu przy parkingu sklepu (...) w T. mógł mieć tylko posiłkowe znaczenie dla dokonania istotnych w sprawie ustaleń.

Okoliczności powołane przez powoda nie pozwalają na przypisanie ubezpieczonemu zarządcy drogi nie tylko bezprawności działania (zaniechania), ale także winy, w postaci umyślności lub nieumyślności, która mogłaby ewentualnie wyrażać się np. w nieostrożności w postępowaniu, nieuwadze bądź też niedbalstwie, polegającym na niedołożeniu pewnej miary staranności. Nawet zatem w sytuacji, gdy powód poniósł szkodę, na skutek upadku drzewa na jego samochód, w okolicznościach niniejszej sprawy ubezpieczonemu zarządcy drogi nie można postawić zarzutu bezprawności zaniechania, wyrażającego się w niepodjęciu określonych działań, pomimo nałożonego przez ustawę obowiązku, w sposób zawiniony.

W konsekwencji, powództwo Sąd oddalił, gdyż nie można ustalić odpowiedzialności pozwanej w świetle art. 415 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 i art. 822 § 1 k.c.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłych, na łączną kwotę 1.392,60 zł. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w związku z art. 98 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi od powoda kwotę 1.392,60 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty zasądzone od powoda na rzecz pozwanego złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1.200 zł obliczone zgodnie z § 6 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1349), oraz wydatki w kwocie 1.228,64 zł. Łączna kwota zasądzona od powoda na rzecz pozwanego wyniosła 2.445,64 zł.

Żądanie strony pozwanej w zakresie podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika o kwotę podatku VAT nie zostało uwzględnione. Sąd w niniejszej sprawie podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 10 lutego 1995 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 4/95, że do wynagrodzenia i wydatków jednego adwokata, zaliczanych do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata (art. 98 § 3 KPC), nie dolicza się podatku VAT, płaconego od usług adwokackich. Stanowisko to pozostaje aktualne także w zakresie wynagrodzenia radcy prawnego.

Odnośnie żądanych przez pozwanego kosztów opłat kancelaryjnych, należy wskazać, że w ocenie Sądu żądanie to nie mieści się w pojęciu kosztów niezbędnych, o których mowa w art. 98 kpc. Jeśli chodzi o poniesione koszty korespondencji, to strona powodowa nie wykazała ich wysokości. Jak wynika z potwierdzeń nadania przesyłek, opłaty były pobierane zgodnie z umową zawartą z P. Nie wykazano kiedy, w jakiej kwocie i na jakich zasadach koszty korespondencji były rozliczane w ramach prowadzonej przez pozwanego działalności.